

## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

### Poniedziałek 24.08 Św. Bartłomieja Apostoła (święto)

7<sup>00</sup> + Annę Daleszak z int. wnuczka Krzysztofa

18<sup>00</sup> + Henryka Pędzika z int. syna Henryka z rodziną

### Wtorek 25.08 Dzień Powszedni

17<sup>30</sup> + Anielę Ludwika Władyszewskich z int. wnuka Pawła

18<sup>00</sup> Do SPJ i MB dziękczynna z prośbą o dalsze błogosławieństwo w życiu dla dzieci i wnuków z int. rodziców

### Środa 26.08 Najświętszej Maryj Panny Częstochowskiej (uroczystość)

7<sup>00</sup> + Stefana Jerzego Krawczyków Stanisława Pietrzczyka z int. rodziny

18<sup>00</sup> + Tadeusza Tkacza (5 r. śm) z int. żony z dziećmi

### Czwartek 27.08 Św. Moniki (wsp. obowiązkowe)

17<sup>30</sup> Do SPJ i MB dziękczynna z prośbą o dalsze błogosławieństwo w życiu w 15-tą rocznicę ślubu Beaty i Dariusza z int. rodziny

18<sup>00</sup> + Genowefę, Władysława Metryków, Stanisława Kopacza z int. Krystyny Kopacz

### Piątek 28.08 Św. Augustyna, biskupa i doktora Kościoła (wsp. obowiązkowe)

17<sup>30</sup> + Jana Kubickiego z Kowali z int. syna z rodziną

18<sup>00</sup> +Janinę, Piotra Pędzików z int. Pędzików

### Sobota 29.08 Męczeństwo Św. Jana Chrzciciela (wsp. obowiązkowe)

7<sup>00</sup> Stanisława, Annę, Andrzeja Mieczysława, Edwarda, Wincentego Paradowskich, Władysława Korbaną, Waldemara Bieleckiego z int. Korbanowej

16<sup>00</sup> (14 r. śm.) ks. Bogdana Piotrowskiego z int. rodziców i rodzeństwa

17<sup>00</sup> ślub Kos i Tarka

### Niedziela 30.08 XXI Niedziela Zwykła

8<sup>00</sup> + Stanisława Stachurę (r. śm) rodz. +Stefana, Stefanię Korbanów z int. Korbanów

10<sup>00</sup> + Wacława Puchałę ( 18 r. śm.) z int. rodziny

12<sup>00</sup> Do SPJ i MB Częstochowskiej z racji nawiedzenia obrazu o błogosławieństwo dla rodzin z Brzeziny od drogi na Nidę do Kościoła

16<sup>00</sup> + Barana Franciszka (r. śm.) + Karola Tetelewskiego, + Anielę Baran, z int. córki z rodziną,

Za ewentualne zmiany Zespół Redakcyjny nie ponosi odpowiedzialności. Prosimy o uważne słuchanie ogłoszeń duszpasterskich.

### Ekstra...

\* 26 sierpnia – Matki Boskiej Częstochowskiej

\* 27 sierpnia – Dzień Energetyka

Parafia p.w. Wszystkich Świętych  
Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica,  
nr tel. ks. Proboszcz 041 311 42 59, ks. Wikariusz 041 311 48 98  
Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy  
08 84930004 0070 0205 4104 0001

## PISMO PARAFII P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

# SANCTUS

XXI Niedziela Zwykła

23 sierpnia 2009 r.

Nr 39

## Jasnogórska Pani, Tyś naszą Hetmanką!

*Bogarodzico Dziewico, (...)  
Zawierzamy Ci naszą parafię,  
tą małą wspólnotę Kościoła,  
w której żyjemy,  
w której otrzymaliśmy Chrzest  
i staliśmy się Bożymi dziećmi,  
oraz braćmi i siostrami  
Jezusa Chrystusa,  
a tym samym, braćmi i siostrami,  
nawzajem dla siebie.*

### Komentarz...

Pamiętamy wyznanie świętego Piotra: „Ty jesteś Mesjasz, syn Boga żywego” (Mt 16,16) - wyznanie jasne i widzące. „Panie do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego” – wyznanie niepewne, jakby w ciemności. Można nie rozumieć, nie wiedzieć, ale uświadamiać sobie, że poza Bogiem nie ma prawdy.  
/ks. Jan Twardowski/

### Słowo Boże na dziś...

Czytania: Joz 24,-2a.15-17.18b / Ef 5,21-32 Ewangelia: J 6,54.60-69

„Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. A spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, wielu mówiło: «Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?» Jezus jednak świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: «To was gorszy? A gdy ujrzycie Syna Człowieczego, jak będzie wstępował tam, gdzie był przedtem? Duch daje życie; ciało na nic się nie przyda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem. Lecz spośród was są tacy, którzy nie wierzą». Jezus bowiem na początku wiedział, którzy to są, co nie wierzą, i kto miał Go wydać. Rzekł więc: «Oto dlaczego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli mu to nie zostało dane przez Ojca». Odtąd wielu uczniów Jego się wycofało i już z Nim nie chodziło. Rzekł więc Jezus do Dwunastu: «Czyż i wy chcecie odejść?» Odpowiedział Mu Szymon Piotr: «Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Bogą”

## A w parafii...

- Po zakończeniu renowacji ołtarzy bocznych planowany jest zakup dywanów do prezbiterium naszego kościoła.
- 26.08 uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej, odpust w parafii Dębska Wola



## Z życia wsi...

2 sierpnia b.r. na placu rekreacyjno-sportowym w Brzezinach odbył się po raz pierwszy Brzeziński Piknik Artystyczny, zorganizowany przez Stowarzyszenie Przyjaciół Brzezin i Podwola. Na spotkanie zaproszeni zostali twórcy z Gminy Morawica i gmin ościennych – malarze, rzeźbiarze, poeci, wokaliści i zespoły ludowe. Swoją twórczość mogli zaprezentować artyści znani, z którymi często można się spotkać przy różnych okazjach, o których można przeczytać w prasie, czy usłyszeć w telewizji. Mogli jednak pokazać się na szerszym forum również ci mniej znani, którzy tworzą w zaciszu swego domu i nie mieli jeszcze okazji pochwalić się dorobkiem artystycznym. Chodziło zwłaszcza o przedstawienie twórców z Brzezin – pań: Agaty Kurdek, Barbary Rajkiewicz, Doroty Wawrzyckiej, Bogumiły Skóry, Moniki Kurygi, oraz panów: Pawła Kowalskiego i Michała Skóry. Wszyscy twórcy otrzymali od organizatorów pamiątkowe statuetki i pisemne podziękowanie, a wręczali je obecni na pikniku przedstawiciele władz samorządowych – wójt Gminy Morawica, pan Marian Buras, wójt Gminy Sitkówka-Nowiny, pan Stanisław Barycki, radny, pan Dariusz Krajewski oraz prezes i sekretarz Stowarzyszenia. Publiczności nie było może dużo, gdyż przy upale ponad 30 stopni wiele osób wybrało pobyt nad wodą, ale imprezę należy zaliczyć do udanych. /Marianna Węgrzyn/

## Objawione...

### Akt pokuty

„Arcybiskup rozpoczął Mszę św. Gdy nadszedł moment aktu pokuty, Najświętsza Dziewica powiedziała: «Z głębi swego serca proś o przebaczenie Pana za wszystkie swe grzechy, gdyż Go obraziłaś. Dzięki temu będziesz mogła brać udział w sposób godny w tym przywileju, którym jest uczestniczenie we Mszy św.» Przez ułamek sekundy pomyślałam: «Przecież jestem w stanie łaski Bożej, bo wczoraj się wyspowiadałam». Maryja odpowiedziała: «Uważasz, że od wczoraj nie obraziłaś Pana? Pozwól, że przypomnę ci kilka spraw Kiedy wychodziłaś do kościoła, przysłała dziewczyna, która ci pomaga, aby cię o coś poprosić. Byłaś spóźniona i spieszyłaś się, dlatego odpowiedziałaś jej niezbyt grzecznie. To był brak miłości z twojej strony, a mówisz, że nie obraziłaś Boga...? Kiedy tu szłaś, twoją drogę przeciął autobus, prawie cię potrącił. Wyraziłaś się niezbyt odpowiednio pod adresem tego biednego człowieka, zamiast powrócić do odmawiania swoich modlitw, by się przygotować do Mszy św. Brakło ci miłości i utraciłaś pokój, cierpliwość. I mówisz, że nie zraniłaś Pana...? Przychodzisz w ostatniej chwili, kiedy kapłani już wychodzą w procesji, aby celebrować Mszę... i będziesz w niej uczestniczyć bez uprzedniego przygotowania się...» «Tak, Matko, nie mów mi już nic więcej, nie przypominaj mi więcej, bo umrę z bólu i wstydu» – odpowiedziałam. «Dlaczego przychodzicie w ostatnim momencie? Powinniście przychodzić wcześniej, aby pomodlić się i poprosić Pana o zesłanie Swego Ducha Świętego, aby On was obdarzył duchem pokoju, aby oddalił od was ducha tego świata, trosk, problemów i roztargnień, żebyście byli zdolni przeżyć te tak święte chwile. Wy jednak przychodzicie niemal na początku celebracji i uczestniczycie w niej tak, jak w jakimkolwiek wydarzeniu, bez żadnego duchowego przygotowania. Dlaczego? To jest największy cud. Przychodzicie przeżyć moment największego obdarowania was przez Najwyższego, a nie umiecie tego docenić.» To mi wystarczyło. Poczułam się bardzo źle z powodu tego, że tak wiele razy niewystarczająco prosiłam Boga o przebaczenie nie tylko za to, co zdarzyło się w tym dniu, lecz za to, że tyle razy, jak inne osoby, czekałam aż skończy się homilia kapłana, aby wejść do kościoła; za to, że nie umiałam lub nie chciałam zrozumieć, co oznacza uczestniczenie we Mszy św.; że moja dusza była pełna najcięższych grzechów, a ja ośmielałam się w takim stanie uczestniczyć w Najświętszej Ofierze.» (z objawienia Cataliny Rivas)

## Boży człowiek... - św. Bartłomiej Apostoł (24 sierpnia)

Bartłomiej urodził się na początku I w. W Kanie Galilejskiej. W Ewangeljach: Mateusza, Marka i Łukasza oraz w Dziejach Apostolskich jest wymieniony jako jeden z dwunastu Apostołów. Jego imię można tłumaczyć z aramejskiego jako „syn oracza” lub „syn Tolmy”. Świadczy więc ono jedynie o pochodzeniu Bartłomieja. Większość badaczy pisma sądzi, że jego właściwe imię brzmiało Natanel, syn Tolmy. Bartłomiej tak jak pozostali Apostołowie, podążał za Jezusem i podobnie jak oni uciekł, kiedy Chrystusa uwięziono. Był z innymi Apostołami w momencie Wniebowstąpienia, a także wówczas, gdy zstąpił Duch Święty który wypełnił ich wiarą i otuchą. Bartłomiej poświęcił się niesieniu Radosnej Nowiny i Słowa Bożego. Bartłomiej zasłynął także z umiejętności uzdrawiania chorych. Według legendy uwolnił od opętania córkę aramejskiego króla, za sprawą czego cała rodzina królewska przyjęła wiarę chrześcijańską. Pogański kapłan doprowadził jednak do tego że Bartłomiej został skazany na tortury, żywcem obdarty ze skóry i ukrzyżowany. **Modlitwa.** Boże, Ojczy nasz i naszych ojców. Za wstawiennictwem Twego syna i Jego Apostołów, a wśród nich św. Bartłomieja, spraw abyśmy z wiarą usługując Chrystusowi stali się godni miejsca u Twego stołu. Amen.



## Zamyśl się...

„Skarżymy się nieraz, że jesteśmy samotni, niekochani, nikt nie przysłał nam życzeń. Ważniejsze jest jednak, czy my kogoś kochamy” /ks. Jan Twardowski/

## Uśmiech...

Bacowa budzi swojego męża w środku nocy. - Anto, pchła mi chodzi po plecach, złap ją i zabij. - Zapal światło - doradza zaspany baca. - Jak cię zobaczy, to sama zdechnie ze strachu.

## Coś dla ducha...

### „Kozioł ofiarny”

Pewnego razu dziesięciu wieśniaków zmierzało razem w kierunku swoich pól. W czasie drogi nagle nadszedł huragan, który trząsał gwałtownie drzewami oraz wzdragał ziemią. Uciekając przed piorunami i silnym gradem skryli się w starym zrujnowanym zamku. Huk piorunów ogłuszał ich coraz bardziej, a błyskawice straszliwie tańczyły po zamku. Wieśniacy byli tak przestraszeni, zaczęli szeptać, że wśród nich musi znajdować się jakiś wielki grzesznik i to on ściągają na nich tę niepohamowaną wściekłość natury. - Musimy znaleźć winnego i usunąć go spośród nas - powiedział jeden z nich. - Wywieśmy za drzwiami nasze czapki - zdecydowali. - Ten, któremu pierwszemu wiatr porwie, jest grzesznikiem i będzie musiał nas opuścić. - Wszyscy zgodzili się z tym przypuszczeniem. Z wielkim wysiłkiem otworzyli drzwi i każdy z nich powiesił za nimi swoją czapkę. Jedna z nich została natychmiast porwana przez wiatr. Wieśniacy bez żadnego miłosierdzia wypchnęli za drzwi właściciela czapki. Zwinięty w pół biedak przedzierał się przez wiatr i miotającą burzę. Nie zdążył zrobić jeszcze kilku kroków, gdy nagle usłyszał przerażający grzmot: to piorun uderzył w zamek i, razem ze znajdującymi się w nim ludźmi, spalił go na pył.

Pewnego razu mały leopold zgubił się w stepie i przez nieuwagę został zdeptyany przez słońca. Chwilę potem niezżyjące zwierzątko zostało znalezione. Wiadomość o nieszczęściu zaraz przekazano ojcu. - Twoje dziecko zginęło, krzyczano do starego leoparda. - Znaleźliśmy je tam w dolinie jak leżało w trawie - Leopard zaryczał z bólu i wściekłości. - Kto je zabił? - Powiedzcie mi, abym mógł pomścić jego śmierć. - To stoń. - Stoń? - Tak, stoń - Stary leopold pogrążył się w myślach, a potem powiedział: - Nie, to nie mógł być stoń. To z całą pewnością Owce! Na pewno owce! Już ja się z nimi rozprawię! - I tak rozwścieczony złością pobiegł w stronę łąk, na których pasło się całe stado. /Bruno Ferrero/